

Polska perspektywa

Polska perspektywa II wojny światowej umiejscowiona jest w perspektywie środkowoeuropejskiej, w której podkreśla się zbrodniczą rolę dwóch totalitaryzmów: niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu. Generalnie Polacy uważają, że II wojna światowa to nie było zwycięstwo, gdyż znaleźliśmy się pod panowaniem Związku Radzieckiego.

Bilans powojenny to 5,5 mln zabitych czyli 17% społeczeństwa, był to największy odsetek na świecie ofiar, w tym prawie 3 mln ludności żydowskiej. Polska inteligencja prawie nie istniała, zlikwidowana przez Niemców i Sowietów. Po zmianie granic w 1945 r. następują przymusowe przesiedlenia Polaków, Ukraińców i Niemców. Polska staje się homogenicznym etnicznie i religijnie państwem.

Symbolem niemieckiej okupacji stał się Auschwitz, potem likwidacja getta warszawskiego, po upadku komunizmu Powstanie Warszawskie, symbolem sowieckiej – zsyłki na Syberię, Katyń - czyli mord na 22 tys. polskich oficerów oraz ostatnio tzw. Żołnierze wyklęci, ofiary sowieckie lat 40-50.

Po 1945 roku

Polska została wyzwolona przez Związek Radziecki, który zaraz po wojnie zabijał członków polskiej podziemnej Armii - Amii Krajowej. Powstaje marionetkowy rząd komunistyczny. Pamięć narodu była kształtowana przez propagandę komunistyczną i przez nią wykorzystywana, a kto się opierał był krwawo zwalczany, jednak Polacy byli w dużej mierze antykomunistyczni. W tym systemie rodzi się pamięć o wojnie i Auschwitz.

Propaganda komunistyczna wykreowała Niemcy jako wroga i straszyla nim. Wymyślono tzw. „zewnątrznego wroga”, by przekonać o przyjaźni polsko-radzieckiej. Oświęcim (Auschwitz) odgrywał dużą rolę w tym i był bardzo obecny w propagandzie. Pamięć jest jednak instrumentalizowana, a pamięć żydowska jest w ogóle nieobecna, ponieważ kreowano silnie homogeniczną wizję polskiego społeczeństwa, w której Niemcy wystąpiły przeciwko Polsce i Polakom.

Przez okres komunizmu nie można było wspominać Powstania Warszawskiego, (w którym zginęło ok 200 tys. osób, w tym 180 000 cywili). Powstanie wybuchło dlatego, bo Polacy chcieli sami wyzwolić stolicę, by nie być zależnymi od Związku Radzieckiego.

Auschwitz wobec zakazu pamięci o Powstaniu Warszawskim był wykorzystywany jako symbol zbrodni niemieckiej, bo nigdzie nie zginęło w jednym miejscu tylu Polaków (75 tys. ze 150 tys. deportowanych). Powodem, dla którego żydowskie ofiary były marginalizowane była też skala dramatu polskich ofiar, która była tak ogromna, że nie było miejsca na myślenie o innych. Koncepcji komunistycznej potrzebna była też homogeniczna wizja społeczeństwa, w której nie było miejsca na innych i obcych, a społeczność żydowską w dogodnym politycznie momencie, w roku 1968, potraktowano instrumentalnie i wygnano z Polski. Do końca lat 70 polska pamięć była zdominowana przez niemieckich oprawców i polskie ofiary, po to, by odciągnąć uwagę od zbrodni sowieckich.

Do końca lat 70-tych w Polsce trwa walka o tożsamość. W 1966 roku świętowane były obchody 1000-lecia powstania państwa polskiego. Osobne obchody na wielką skalę zorganizowało państwo

komunistyczne i kościół, który przez 10 lat prowadził wielkie rekolekcje narodowe (nowenna narodowa 1957-1966), a w roku 1966 zebrał w narodowym sanktuarium w Częstochowie pół miliona ludzi, co było szokiem dla władz komunistycznych. W tym procesie oraz w aktywności Jana Pawła II postrzega się genezę Solidarności, która przyczyniła się do rozsadzenia komunizmu. W roku 1000 lecia chrztu Polski biskupi polscy piszą list do biskupów niemieckich z prośbą o pojednanie „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Kościół wystąpił jako reprezentant społeczeństwa, czyli to, co w systemie demokratycznym powinno zrobić państwo. Ten gest spotkał się z ogromną krytyką państwa komunistycznego, dla którego narracja antyniemiecka była dominująca. Prymas Wyszyński został nazwany zdrajcą a Kościół kolaborantem.

Sposób organizowania pamięci był wtedy religijny, odbywał się w przestrzeni kościołów, który był depozytariuszem pamięci.

W roku 1971 kanonizowany został O. Maksymilian Kolbe, co stało się ogromnym impulsem do refleksji o Auschwitz, którą prowadził Kościół. Bano się w kręgach kościelnych tej kanonizacji, a tak naprawdę jest to postać, która łączy Niemców i Polaków.

Od końca lat 70 pamięć o II wojnie światowej się zmienia, powstaje silna opozycja antykomunistyczna. Powstaje tzw. „drugi obieg” publikacji. Wydawano bardzo wiele podziemnych publikacji co sprawiło, że tworzyła się debata publiczna.

W czasach komunizmu została też zamrożona debata o rozstaniu z ziemiami wschodnimi czyli z Wilnem, ze Lwowem i Grodnem. A po 1989 r. już nikt nie miał na nią czasu lub wydawała się „przerobiona” na emigracji (Miłosz, Giedroyc).

W latach 80 i później reżim słabnie, zaczęto mówić o Powstaniu Warszawskim, które było dziełem oporu antysowieckiego. Rola Auschwitz się zmniejsza. Powstanie Warszawskie zaczyna dominować, chociaż w ostatnich latach zostaje wypchnięte przez tzw. Żołnierzy Wyklętych – ofiary sowieckie po 1945 r. Drugim powodem jest to, że więcej się mówi o żydowskich ofiarach Auschwitz i obóz funkcjonuje jako miejsce zagłady Żydów.

W 1989 roku, po upadku Związku Radzieckiego i po odsunięciu rządów komunistycznych od władzy zmienia się narracja historyczna. Rewizja historyczna postępuje jednak powoli. W Polsce nie było lustracji, więc pamięć historyczna nie uwolniła się dostatecznie i jest obciążona konotacjami ze spadkobiercami komunizmu, co wychodzi w obecnej polityce co jakiś czas.

Od 1989 roku zmagają się więc trzy nurty: postkomunistyczny, proeuropejski - zarazem liberalny oraz prawicowy. Każdy z nich posiadał inną narrację historyczną dotyczącą ofiar wojny i zarazem Auschwitz. Postkomunistyczny nie liczący się. Nurt proeuropejski widząc w Niemczech promotora w Europie, nie podjął tematu strat wojennych Polski, które były pomijane po roku 1945 z powodu komunizmu. Nurt prawicowy, od 2015 r. dominujący w polskiej polityce, który silnie podkreśla więź z tradycją przedwojenną, z Armią Krajową i prowadzi też rewizyjną politykę historyczną, wskazując na ogromne straty wojenne Polski, które nie zostały rozliczone (pogorszyło to relacje z Niemcami i Ukraińcami) oraz na dziesięciolecia zakłamywania historii przez tzw. „elity” (w tym w wolnej Polsce po 1989 r). Narracja ta blokuje rewizję prawdziwych relacji polsko - żydowskich. Mówi się obecnie bardzo dużo o sprawiedliwych, nie mówiąc o udziale Polaków pogromach Żydów podczas II wojny światowej i po niej. Bardzo silne znaczenie nadaje się Powstaniu Warszawskiemu, gloryfikuje

powojenną partyzantkę antyradziecką, nazywaną z powodu wyparcia z pamięci - żołnierzami wyklętymi.

Ostatnie ćwierćwiecze obfituje w nowe inicjatywy o charakterze muzealno-wystawienniczym, które wpływały na kształtowanie się pamięci zbiorowej (powstało co najmniej 6 muzeów) . Prowadzone w ostatnich latach badania dowodzą, że dzisiejsza pamięć o tamtych latach i wydarzeniach została w zdecydowanej mierze ukształtowana po przemianach politycznych lat 1989–1990. Miały miejsce również liczne debaty, które niejednokrotnie przyczyniały się do podważania utartych schematów pamięci o wojnie.

W przeciągu dwudziestu lat wolnej Polski dokonały się zmiana utrwalonych w świadomości zbiorowej obrazów wojny oraz wymiana symboli i wartości odwołujących się do przeszłości sprzed siedemdziesięciu lat.

Rola Kościoła niestety staje się marginalna w zmianie świadomości. Obecnie młodzi odchodzą od kościoła widząc problem w klerykalizmie i bierności zarówno po stronie duchownych jak i świeckich. Dodatkowo, część Kościoła hierarchicznego wspiera obecnie rządzącą formację prawicową. Polskie społeczeństwo przechodzi obecnie proces sekularyzacji, który jest jednym z najszybszych na świecie. Pozycja kościoła od kilku już lat nie jest tak silna, jak to się wydaje osobom z zewnątrz. Katolicyzm w naszym kraju jest silny ze względu na pielęgnowaną tradycję. Jest jednak słaby intelektualnie i moralnie. Kościół szuka obecnie orientacji i swojego miejsca w Europie jako części wspólnoty i wynikających z tego zadań.

Obecnie Auschwitz w perspektywie międzynarodowej stał się bardziej symbolem cierpienia Żydów, Polacy skoncentrowali się więc na Powstaniu Warszawskim, coraz uroczyściej upamiętnianym w Polsce oraz Żołnierzach Wyklętych, ofiar stalinizmu. Obecna narracja to podkreślanie polskich ofiar nazizmu, stalinizmu, komunizmu i nacjonalizmu ukraińskiego oraz heroizmu Polaków w ratowaniu Żydów.

XX